

## POSTANOWIENIE

Dnia 26 września 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Halina Kuryło (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Bohdan Bieniek

SSN Beata Gudowska

w sprawie z wniosku W.W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w [...]

z udziałem zainteresowanej Ż. Sp. J. z siedzibą w [...]

o podleganie obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 26 września 2017 r.,

zażalenia organu rentowego na wyrok Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 30 marca 2017 r.,

**oddala zażalenie.**

### UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 15 września 2015 r. Sąd Okręgowy w [...] zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w [...] z dnia 8 sierpnia 2014 r. w ten sposób, że stwierdził, iż odwołujący się W.W. jako pracownik płatnika składek Ż. Spółka jawna z siedzibą w [...] podlega obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od 15 listopada 2013 r. Na skutek apelacji organu rentowego, Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 30 marca 2017 r. uchylił zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą ten wyrok decyzję organu rentowego i przekazał sprawę Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w [...] do ponownego rozpoznania.

Sąd drugiej instancji uznał apelację organu rentowego za uzasadnioną, aczkolwiek z całkowicie odmiennych powodów niż w niej podniesione.

Przede wszystkim Sąd odwoławczy ustalił, że adresatem zaskarżonej decyzji jest płatnik składek Z. Spółka jawna z siedzibą w [...] i W.W.. Decyzja ta stwierdza, że W.W., jako pracownik u płatnika składek Z. Spółka jawna, nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 15 listopada 2013 r. z tytułu zawartej w tym dniu umowy o pracę na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku managera z wynagrodzeniem 15.000,00 zł brutto. Od tej decyzji odwołanie złożył M.W. - wspólnik spółki jawnej i W.W..

Zgodnie z art. 477<sup>11</sup> § 1 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie wydania zaskarżonej decyzji, stronami postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych są: ubezpieczony, inna osoba, której praw i obowiązków dotyczy zaskarżona decyzja, organ rentowy i zainteresowany. W rozumieniu art. 476 § 5 pkt 2 k.p.c. ubezpieczonym jest ten, kto występuje z wnioskiem o świadczenie z ubezpieczeń społecznych, ustalenia istnienia bądź nieistnienia obowiązku ubezpieczenia, jego zakresu lub wymiaru składki z tego tytułu, odszkodowanie przysługujące w razie wypadku i choroby pozostającej w związku ze służbą wojskową albo służbą w Policji lub w Służbie Więziennej. Jest to więc osoba, która zainicjowała postępowanie przed organem rentowym występując z wnioskiem o wydanie decyzji. „Inna osoba”, której praw i obowiązków dotyczy zaskarżona decyzja, to taka osoba, która nie występowała z wnioskiem do organu rentowego oraz nie brała udziału w postępowaniu przed organem rentowym, jednakże wobec takiej osoby organ rentowy wydał decyzję, działając bez jej wniosku (z urzędu, w wyniku kontroli uprawnień). Ubezpieczonego i tę inną osobę łączy to, że są adresatami decyzji, wymienionymi w niej jako strony postępowania przed organem rentowym.

Sąd Apelacyjny wskazał, że adresatami zaskarżonej decyzji jest ubezpieczony W.W., w stosunku do którego organ rentowy podjął postępowanie kontrolne w zakresie stwierdzenia i ustalenia obowiązku ubezpieczeń społecznych i Z. Spółka jawna, będąca tą inną osobą. „Zainteresowany” natomiast nie jest wymieniony w decyzji, chociaż decyzja skierowana do innych osób wpływa swoją

treścią na jego prawa lub obowiązki. W związku z powyższym ma on interes prawny w uzyskaniu konkretnego orzeczenia sądowego. Zainteresowany - jako strona procesu - ma prawo do wniesienia odwołania od decyzji dotyczącej jego praw i obowiązków, natomiast gdy tego nie uczynił, a postępowanie toczy się bez jego udziału, podlega wezwaniu do udziału w sprawie z urzędu lub na wniosek. Obowiązkiem Sądu jest bowiem zapewnienie udziału w postępowaniu wszystkim osobom mającym przymiot strony, by umożliwić im aktywny udział w toczącym się postępowaniu w sensie formalnym i materialnym. Obowiązek ten polega na zawiadomieniu strony o terminie rozprawy celem umożliwienia jej wzięcia w niej udziału i obrony swych praw. Jeżeli zatem konkretna osoba posiada status zainteresowanego ze względu na przedmiot określonego postępowania w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych, wskazujący, że w określonym wypadku spełniona została ustawowa przesłanka prawna polegająca na tym, że prawa i obowiązki tej osoby „zależą” od rozstrzygnięcia w tej sprawie, to niewezwanie jej przez sąd do udziału w postępowaniu w charakterze strony (477<sup>11</sup> § 1 k.p.c. w związku z art. 477<sup>11</sup> § 2 k.p.c. zdanie drugie k.p.c.) powoduje nieważność postępowania polegającą na pozbawieniu możliwości obrony praw - art. 379 pkt 5 k.p.c. w związku z art. 477<sup>11</sup> § 1 k.p.c. W niniejszej sprawie mimo, że pismem z dnia 9 marca 2015 r. Sąd Okręgowy zwracał się do Krajowego Rejestru Sądowego o nadesłanie pełnego odpisu spółki Z. spółki jawnej, to umknęło uwadze Sądu, iż od dnia 8 września 2004 r. wspólnicy prowadzili działalność pod nazwą „Ż.” spółka cywilna. Spółkę w drodze umowy wspólników z dnia 20 lipca 2004 r. przekształcono w spółkę jawną pod firmą Ż. B. spółka jawna. Kolejna zmiana danych w rejestrze nastąpiła w dniu 15 stycznia 2014 r. i od tej daty nazwa tej spółki brzmi M. W. spółka jawna. Sąd Okręgowy natomiast wezwał do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanej Z. spółkę jawną, która w dacie wydawania postanowienia o wezwaniu do udziału w sprawie nie istniała, a nadto nie jest ona zainteresowaną, lecz inną osobą, która jest adresatem decyzji wskazanym przez organ rentowy, jednakże - jak wynika to z Krajowego Rejestru Sądowego - błędnie. Odwołującymi natomiast byli: W.W. i M. W. działający w imieniu Z. jako jej wspólnik od dnia 6 marca 2015 r. M.W. nie posiadał pełnomocnictwa do składania oświadczeń woli w imieniu spółki, bowiem z Krajowego Rejestru Sądowego wynika,

że do składania oświadczeń woli w imieniu spółki wymagane jest łączne działanie dwóch wspólników lub wspólnika łącznie z prokurentem. Zainteresowanymi powinni zaś być także pozostali wspólnicy spółki jawnej, którzy byli wspólnikami w okresie zatrudnienia W.W. w tej spółce, a zatem w okresie od dnia 15 listopada 2013 r. Według Krajowego Rejestru Sądowego, w spornym okresie podlegania ubezpieczeniom społecznym przez W.W. wspólnikami spółki byli: M.Ł. (do dnia 12 grudnia 2013 r.), B. B. (do dnia 15 stycznia 2014 r.), A. W. od dnia 12 grudnia 2013 r. do dnia 18 czerwca 2016 r., natomiast dopiero od dnia 15 stycznia 2014 r. do dnia 18 czerwca 2016 r. wspólnikiem tej spółki był M.W.. Spółka M. W. Spółka Jawna wykreślona została z Krajowego Rejestru Sądowego z dniem 18 czerwca 2016 r. na podstawie uchwały numer 01/05/2016 z dnia 19 maja 2015 r. o rozwiązaniu spółki przez jednomyślną uchwałę wspólników.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, spółka jawna nie była właściwie reprezentowana w procesie (M.W. wspólnik spółki jawnej działał bez wymaganego pełnomocnictwa), a nadto nie brali udziału w postępowaniu przed sądem wszyscy wspólnicy tej spółki, których udział był konieczny, co skutkowało nieważnością postępowania z mocy art. 379 pkt 2 i 5 k.p.c. w związku z art. 477<sup>11</sup> § 1 k.p.c.

Sąd Apelacyjny doszedł jednak do przekonania, że niecelowe jest uchylenie sprawy z powodu zaistniałej nieważności postępowania do Sądu Okręgowego na podstawie art. 386 § 2 k.p.c., bowiem w sprawie tej zachodzą tak istotne błędy poczynione już na etapie postępowania przed organem rentowym, które nie dają się usunąć w postępowaniu sądowym. Zaskarżona odwołaniem decyzja z dnia 8 sierpnia 2014 r. błędnie określa płatnika składek. Wskazana jako adresat decyzji Z. spółka jawna w tej dacie pod taką nazwą nie istniała, gdyż od dnia 15 stycznia 2014 r. nazwa tej spółki brzmi „M. W. spółka jawna”. Nadto decyzja nie wskazuje wspólników spółki jawnej odpowiedzialnych za jej zobowiązania. Tymczasem zgodnie z art. 22 § 1 k.s.h. spółką jawną jest spółka osobowa, która prowadzi przedsiębiorstwo pod własną firmą, a nie jest inną spółką handlową. Każdy wspólnik odpowiada za zobowiązania spółki bez ograniczenia całym swoim majątkiem solidarnie z pozostałymi wspólnikami oraz ze spółką, z uwzględnieniem art. 3. Jest to odpowiedzialność osobista i solidarna. Jest odpowiedzialnością za cudzy dług i ma charakter gwarancyjny, służąc przede wszystkim wzmocnieniu

pozycji wierzycieli. Przed wydaniem zaskarżonej decyzji organ rentowy prowadząc postępowanie wyjaśniające nie zażądał pełnego odpisu z Krajowego Rejestru Sądowego spółki M. W. Spółki jawnej i nie ustalił okresów pozostawania wspólnikami tej spółki przez B. B., I. W. oraz M. W., a także M.Ł.. W aktach organu rentowego jest umowa o przeniesieniu ogółu praw i obowiązków w spółce jawnej z dnia 31 maja 2011 r. przez wspólnika M.Ł. na nabywcę A.W., jednakże organ nie zwrócił uwagi, że w dacie wyłączenia z ubezpieczenia M. W. wspólnik M.Ł. pozostawał jeszcze wspólnikiem tej spółki do dnia 12 grudnia 2013 r., a nie został wymieniony jako adresat zaskarżonej decyzji. Z dniem 18 czerwca 2016 r. spółka została rozwiązana i wykreślona z rejestru. Adresatami decyzji powinni być zatem wszyscy wspólnicy byłej spółki jawnej. Decyzja dotycząca odpowiedzialności byłych wspólników spółki jawnej ma charakter konstytutywny. Odpowiedzialność wspólnika spółki jawnej za zobowiązania spółki ma charakter osobisty, nieograniczony i solidarny (pomiędzy wspólnikami oraz ze spółką). Odpowiedzialność osobista wspólnika trwa nadal w razie rozwiązania spółki jawnej. Wszyscy zatem wspólnicy, którzy w dacie wyłączenia odwołującego się z ubezpieczeń społecznych, to jest z dniem 15 listopada 2013 r., byli wspólnikami spółki jawnej, powinni być - obok spółki - adresatami zaskarżonej decyzji w sprawie o wyłączeniu z ubezpieczeń społecznych W.W., gdyż dotyczy to także ich praw i obowiązków i mogą oni w sporze przed sądem kwestionować zakres swojej odpowiedzialności.

Sąd Apelacyjny zalecił, aby ponownie rozpoznając sprawę organ rentowy uwzględnił fakt, że spółka jawna uległa rozwiązaniu z dniem 18 czerwca 2016 r. i zażądał pełnego odpisu z Krajowego Rejestru Sądowego oraz ustalił, którzy wspólnicy byłej spółki jawnej winni być adresatami decyzji mając na uwadze, iż umowa o pracę z W. W. zawarta została w dniu 15 listopada 2013 r., a więc odpowiedzialność solidarna wspólników związana jest z zaistnieniem tego zdarzenia, a wydana przez organ rentowy ponowna decyzja winna odpowiadać warunkom określonym art. 107 k.p.a.

Powyższy wyrok w części dotyczącej uchylenia zaskarżonej decyzji został zaskarżony zażaleniem przez organ rentowy. Zaskarżonemu wyrokowi załacy się zarzucił naruszenie przepisów postępowania: art. 477<sup>14a</sup> k.p.c. w związku z art. 386 § 4 k.p.c., przez ich niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji uchylenie decyzji

organu rentowego oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania bezpośrednio organowi rentowemu, podczas gdy w sprawie brak jest naruszeń prawa, które uzasadniałyby podjęcie takiego rozstrzygnięcia. Organ rentowy wniósł o uchylenie orzeczenia w zaskarżonej części.

W uzasadnieniu zażalenia wskazał, że w zaskarżonej decyzji oznaczenie płatnika składek zostało dokonane na podstawie ustaleń kontroli, w trakcie której uzyskano uchwałę wspólników z dnia 14 czerwca 2011 r., dotyczącą między innymi zmiany firmy, pod jaką działa spółka na Z. Spółka jawna. Również płatnik składek w toku postępowania posługiwał się oznaczeniem zawartym w zaskarżonej decyzji. Powyższa zmiana nie została uwidoczniiona w KRS, tym niemniej należy uznać, że organ rentowy wskazał prawidłową firmę powyższego podmiotu. Zdaniem skarżącego, Sąd drugiej instancji słusznie uznał, że w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji spółka nie była prawidłowo reprezentowana. Jednak w ocenie organu rentowego, brak jest podstaw do uchylenia również zaskarżonej decyzji. Według Sądu Apelacyjnego, adresatem zaskarżonej decyzji powinni być wszyscy wspólnicy byłej spółki jawnej, ponieważ odpowiedzialność byłego wspólnika spółki jawnej ma charakter osobisty, nieograniczony i solidarny między wspólnikami i spółką. Tymczasem zaskarżona decyzja dotyczyła kwestii podlegania ubezpieczeniom społecznym jednego z pracowników, a nie odpowiedzialności za zobowiązania spółki. Ponadto w dacie wydania decyzji spółka funkcjonowała i była aktywnym płatnikiem składek. W przypadku stwierdzenia ewentualnej niedopłaty lub nadpłaty składek, to płatnik składek byłby obowiązany do ich uiszczenia lub byłby uprawniony do wystąpienia o zwrot nadpłaconych składek. W tej sytuacji nie zachodziła potrzeba ustalania wspólników spółki posiadających ten status w okresie funkcjonowania spornej umowy o pracę.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

Rozważając charakter zażalenia wprowadzonego w art. 394<sup>1</sup> § 11 k.p.c., Sąd Najwyższy już niejednokrotnie wyjaśniał, że kontrola dokonywana w ramach tego środka powinna mieć charakter formalny, skupiający się na przesłankach

uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji, bez wkraczania w kompetencje sądu *in merito*. Oznacza to, że w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia na orzeczenie o uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy poddaje kontroli prawidłowość stwierdzenia nieważności postępowania przez sąd drugiej instancji, a jeżeli przyczyną orzeczenia kasatoryjnego były przesłanki określone w art. 386 § 4 k.p.c. - bada, czy sąd drugiej instancji prawidłowo pojmował wskazane w tym przepisie przyczyny uzasadniające uchylenie orzeczenia sądu pierwszej instancji i czy jego merytoryczne stanowisko uzasadniało taką ocenę postępowania sądu pierwszej instancji. Innymi słowy, bada czy rzeczywiście sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy albo czy rzeczywiście wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Dokonywana kontrola ma przy tym charakter czysto procesowy, co oznacza, że Sąd Najwyższy nie może wkraczać w merytoryczne kompetencje sądu drugiej instancji rozpoznającego apelację. Zażalenie przewidziane w art. 394<sup>1</sup> § 1<sup>1</sup> k.p.c. nie jest bowiem środkiem prawnym służącym kontroli materialnoprawnej podstawy orzeczenia, zarezerwowanej wyłącznie do przeprowadzenia w postępowaniu kasacyjnym. Z tej przyczyny odmienne ujęcie zakresu kognicji Sądu Najwyższego w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia przewidzianego w art. 394<sup>1</sup> § 1<sup>1</sup> k.p.c. trzeba uznać za niedopuszczalne (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2012 r., I CZ 136/12; z dnia 25 października 2012 r., I CZ 139/12; z dnia 25 października 2012 r., I CZ 143/12; z dnia 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12; z dnia 9 listopada 2012 r., IV CZ 156/12; z dnia 28 listopada 2012 r., III CZ 77/12; z dnia 15 lutego 2013 r., I CZ 5/13; z dnia 10 kwietnia 2013 r., IV CZ 21/13 i z dnia 23 maja 2013 r., IV CZ 50/13, niepublikowane). W postępowaniu zażaleniowym z art. 394<sup>1</sup> § 1<sup>1</sup> k.p.c. znaczenie ma zatem tylko to, czy orzeczenie kasatoryjne Sądu Apelacyjnego mieściło się z granicami wyznaczonych w art. 477<sup>14a</sup> k.p.c., a w rezultacie, czy wystąpiły okoliczności wymienione w art. 386 § 2 lub § 4 k.p.c. (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 9 czerwca 2005 r., II PZP 4/05, OSNP 2005 nr 23, poz. 367 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 1996 r., I PKN 34/96, OSNAPIUS 1997 nr 13, poz.

237; z dnia 28 września 2001 r., I PZ 58/01, OSNP 2003 nr 19, poz. 466; z dnia 30 października 2012 r., II UZ 49/12, LEX nr 1619787).

W sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych sąd drugiej instancji może - stosownie do art. 477<sup>14a</sup> k.p.c. - uchylając wyrok sądu drugiej instancji, uchylić także objętą nim decyzję organu rentowego i przekazać sprawę bezpośrednio temu organowi do ponownego rozpoznania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 21 stycznia 2013 r., II UZ 67/12, LEX nr 1619035). Zgodnie z utrwalonym w judykaturze stanowiskiem, wyrok sądu odwoławczego uchylający wyrok sądu pierwszej instancji i poprzedzającą go decyzję organu rentowego z przekazaniem sprawy do rozpoznania bezpośrednio organowi rentowemu jest zaskarżalny zażaleniem w trybie art. 394<sup>1</sup> § 11 k.p.c., a art. 477<sup>14a</sup> k.p.c. nie ma samodzielnego bytu i jego zastosowanie wymaga w pierwszej kolejności spełnienia warunków z art. 386 § 2 lub § 4 k.p.c., czyli zaistnienia przesłanek uzasadniających uwzględnienie apelacji przez uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2011 r., I UZ 33/11, OSNP 2012 nr 21-22, poz. 274; z dnia 30 października 2012 r., II UZ 50/12, OSNP 2013 nr 23-24, poz. 289; z dnia 19 listopada 2013 r., I UZ 40/13, LEX nr 1555391; z dnia 27 listopada 2014 r., III UZ 12/14, LEX nr 1628950).

Uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji wraz z poprzedzającą go decyzją i przekazanie sprawy do rozpoznania organowi rentowemu ograniczone jest jednak do wyjątkowych przypadków, gdy oprócz przesłanek z art. 386 § 2 lub § 4 k.p.c. wystąpiły takie wady zaskarżonej decyzji, których nie można było naprawić w postępowaniu sądowym (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2014 r., III UZ 12/14, OSNP 2016 nr 8, poz. 109 i z dnia 14 marca 2017 r., III UZ 2/17, LEX nr 2254783). Przepis art. 477<sup>14a</sup> k.p.c. służy bowiem rozwiązywaniu sytuacji, w których – ze względu na zakres kompetencji sądu ubezpieczeń społecznych – przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji nie może doprowadzić do usunięcia uchybień popełnionych przez organ rentowy. Nie chodzi przy tym o braki decyzji usuwalne przy wstępnym rozpoznaniu odwołania od niej (art. 476 § 4 *in fine* k.p.c.), ani wady wynikające z naruszenia przepisów regulujących postępowanie przed organem rentowym, np. przepisów k.p.a. Przepis art. 477<sup>14a</sup> k.p.c. stosowany jest wówczas, gdy konieczne jest



skasowanie decyzji organu rentowego i wydanie nowej, po przekazaniu sprawy organowi rentowemu do ponownego rozpoznania i przeprowadzeniu prawidłowego postępowania przed tym organem, uwzględniającego wszelkie wymagania wynikające z prawa materialnego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2016 r., I UZ 22/16, LEX nr 2159129).

W rozpoznawanej sprawie Sąd Apelacyjny rozważył zarówno niekwestionowaną przez żalącego się przesłankę uchylenia samego wyroku Sądu Okręgowego z powodu nieważności postępowania, o jakiej mowa w art. 379 pkt 2 i 5 k.p.c. w związku z art. 477<sup>11</sup> § 1 k.p.c. (z uwagi na nieprawidłową reprezentację w procesie jednaj ze stron - płatnika składek i niewezwanie do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanych wszystkich współników spółki jawnej będącej pracodawcą ubezpieczonego, których udział był konieczny), jak i dodatkowe przesłanki uchylenia poprzedzającej ten wyrok decyzji organu rentowego z powodu jej wad (rozpatrywanych z punktu widzenia prawa materialnego), niedających się naprawić w toku procesu sądowego.

Trzeba pamiętać, że z mocy art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 963 ze zm.; dalej jako ustawa systemowa), pracownik podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu, które trwają od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia jego ustania. Zgodnie z 36 ust. 1 i 2, art. 41, art. 46 i art. 47 tej ustawy, pracownicy powinni zostać zgłoszeni do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych przez płatnika składek, który zobowiązany jest w związku z tym składać do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych deklaracje rozliczeniowe i imienne raporty miesięczne oraz obliczać, potrącać z przychodów pracownika i opłacać w ustawowym terminie należne składki. W myśl art. 4 pkt 2a ustawy płatnikiem składek w stosunku do pracowników jest zaś pracodawca. W konsekwencji takiego ukształtowania statusu pracodawcy w ustawie systemowej, jest on w rozumieniu art. 477<sup>11</sup> § 1 k.p.c. osobą, której praw i obowiązków dotyczy wydana z urzędu (w wyniku postępowania kontrolnego) decyzja organu rentowego w kwestii podlegania lub niepodlegania pracownika ubezpieczeniom społecznym. Powinien

być zatem adresatem decyzji organu rentowego, która wywołuje wobec niego bezpośrednie skutki prawne.

W przypadku pracodawców takich jak spółki jawne, ich status prawny jest nieco inaczej uregulowany niż spółki cywilnej. W spółce cywilnej nie istnieje bowiem wyodrębniony majątek spółki i nie ma innego niż wspólnicy podmiotu zobowiązanego lub ponoszącego odpowiedzialność. W ramach spółki cywilnej nie jest możliwe wydzielenie "majątku spółki", czyli majątku niestanowiącego własności wspólników, lecz własność spółki. Spółka cywilna, będąca umową tworzącą stosunek prawny powstający ze zobowiązania do wspólnego działania w celu osiągnięcia zamierzonego celu gospodarczego, nie jest - jako instytucja prawa zobowiązań - wyposażona w podmiotowość prawną (por. uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 1993 r., III CZP 168/92, OSNCP 1993 nr 6, poz. 106, z dnia 31 marca 1993 r., III CZP 176/92, OSNCP 1993 nr 10, poz. 171 oraz z dnia 21 czerwca 1996 r., III CZP 111/95, OSNC 1996 nr 5, poz. 63 ze sprostowaniem OSNC 1996 nr 7-8, s. 134), spółka nie może więc "oddzielić się" od wspólników i samodzielnie "stać się właścicielem majątku", w związku z czym to, co jest określane "majątkiem spółki", jest w rzeczywistości majątkiem jej wspólników, odrębnym od ich majątków osobistych. W konsekwencji zobowiązania związane z prowadzeniem działalności gospodarczej w formie spółki cywilnej nie są zobowiązaniami spółki, lecz zobowiązaniami wspólników (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 1997 r., II UKN 54/97, OSNAPiUS 1998 nr 3, poz. 94). Inaczej mówiąc, z istoty spółki cywilnej wynika, że egzekucja zmierzająca do zaspokojenia zobowiązań spółki prowadzona jest z majątku wspólników - wspólnego i osobistego. Nie może budzić wątpliwości zakres odpowiedzialności wspólników spółki cywilnej po ustaniu spółki cywilnej, gdy po przekształceniu się współwłasności łącznej we współwłasność w częściach ułamkowych, nie istnieje jakiegokolwiek substrat majątku możliwego do przypisania spółce. Na wspólnikach - i tylko na nich - ciąży wówczas całkowity ciężar odpowiedzialności za zadłużenie z tytułu ich zobowiązań jako płatników składek. Dług ten może być egzekwowany przed zwrotem wkładów z majątku wspólnego (nie z "majątku spółki"; por. art. 875 k.c.), a w jego braku wierzyciel może skierować egzekucję do majątków osobistych wspólników. W każdym jednak razie, wierzycielowi przysługuje prawo wyboru

majątku, z którego chce uzyskać zaspokojenie, gdyż nie istnieje żadna reguła, według której najpierw musiałby kierować egzekucję do majątku wspólnego, a dopiero gdy nie jest on wystarczający do zaspokojenia, do majątku osobistego wspólników (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2007 r., II UK 278/06, OSNP 2008 nr 17-18, poz. 268).

Natomiast spółki osobowe prawa handlowego mogą we własnym imieniu nabywać prawa, zaciągać zobowiązania, pozywać i być pozywane (art. 8 k.s.h.), są więc podmiotami prawa określonymi w art. 33<sup>1</sup> k.c. jako jednostki organizacyjne niebędące osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną, i do których stosuje się odpowiednio przepisy o osobach prawnych. Na podstawie organizacyjnego i majątkowego wyodrębnienia od wspólników, spółki (nie wspólnicy) prowadzą przedsiębiorstwo (pod własną firmą), zatem spółki, a nie wspólnicy, są przedsiębiorcami w rozumieniu art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (jednolity tekst: Dz.U. z 2010 r. Nr 220, poz. 1447). One też są pracodawcami dla zatrudnionych pracowników i płatnikami składek na ich ubezpieczenia społeczne.

Odpowiedzialność wspólników spółki jawnej za dług spółki powstaje *ex lege* w stosunku do każdego ze wspólników oddzielnie. Na podstawie art. 22 § 2 k.s.h. każdy wspólnik odpowiada za zobowiązania spółki bez ograniczenia całym swoim majątkiem solidarnie z pozostałymi wspólnikami oraz ze spółką, decyzja wydana na podstawie art. 115 § 1 Ordynacji podatkowej ma więc wobec wspólników spółki jawnej charakter deklaracyjny. W ramach odpowiedzialności cywilnej egzekucja wobec wspólnika nie może być prowadzona zanim egzekucja z majątku spółki okaże się bezskuteczna (art. 31 § 1 k.s.h.), w czym wyraża się subsydiarność tej odpowiedzialności. Mimo umiejscowienia art. 115 Ordynacji podatkowej w rozdziale regulującym odpowiedzialność osób trzecich, nasuwającego sugestię, że odpowiedzialność za zobowiązania wspólników spółki jawnej należy traktować tak, jakby wspólnicy byli "osobami trzecimi" wobec dłużnika (płatnika) w rozumieniu art. 108 § 4 tej ustawy, w rzeczywistości podstawa ich odpowiedzialności jest inna, pierwotna, na co wskazuje także art. 108 § 4 Ordynacji podatkowej, stwierdzający, że orzeczenie o odpowiedzialności wspólników za zaległości podatkowe spółki z tytułu zobowiązań podatkowych powstałych w sposób przewidziany w art. 21 § 1

pkt 1 nie wymaga uprzedniego wydania decyzji, o których mowa w art. 108 § 2 pkt 2.

Stosunek prawny spółki jawnej oparty jest na wzajemnych relacjach między spółką - jako odrębnym podmiotem - a jej wspólnikami. Należy oddzielić ten stosunek, jako wewnętrzny stosunek spółki (por. art. 37-57 k.s.h.), od stosunków zewnętrznych, tj. stosunku do osób trzecich (art. 28-36 k.s.h.). Wierzyciel spółki jawnej może domagać się zaspokojenia od każdego z dłużników solidarnych określonych w art. 115 Ordynacji podatkowej, tak samo jak na podstawie art. 22 § 2 k.s.h., bez względu na ukształtowane między wspólnikami stosunki wewnętrzne. Zaspokojenie wierzyciela spółki przez jednego ze wspólników będącego dłużnikiem solidarnym może później skutkować jego roszczeniami regresowymi wobec pozostałych dłużników solidarnych, lecz okoliczność ta nie wpływa na kształt i zakres uprzedniej odpowiedzialności dłużnika solidarnego wobec wierzyciela spółki na podstawie art. 376 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 2009 r., IV CSK 558/08, Biul. SN 2009 Nr 7, poz. 11).

Prawdą jest, że obowiązkiem organu rentowego jest wszczęcie postępowania w przedmiocie odpowiedzialności osób trzecich przeciwko wszystkim osobom mogącym taką odpowiedzialność ponosić, a zatem osób wskazanych w art. 115 § 1 Ordynacji podatkowej w związku z art. 31 i 32 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. W niniejszym przypadku będąca przedmiotem uchylecia decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych zapadła jednak w sprawie o ustalenie podlegania pracownia ubezpieczeniom społecznym. Można zgodzić się z zarzutem żalącego się, że w sytuacji, gdy w dacie wydania zaskarżonej decyzji będąca pracodawcą W.W. spółka jawna istniała i była płatnikiem składek, niewymienienie jej wspólników w tejże decyzji nie stanowiło wady skutkującej potrzebą uchylecia decyzji.

Rzecz w tym, że w zaskarżonej decyzji jako pracodawcę – płatnika składek na ubezpieczenia społeczne W.W. wskazano podmiot o nazwie Z., Spółka jawna, chociaż, jak wynika z Krajowego Rejestru Sądowego, spółka o tej nazwie nigdy nie została wpisana do rejestru, natomiast od dnia 8 września 2004 r. wspólnicy prowadzili działalność pod nazwą „Ż.” spółka cywilna. Spółkę w drodze umowy wspólników z dnia 20 lipca 2004 r. przekształcono w spółkę jawną pod firmą Ż. B.

spółka jawna. Kolejna zmiana danych w rejestrze nastąpiła w dniu 15 stycznia 2014 r. i od tej daty nazwa spółki brzmiała M. W. spółka jawna. Nieprawidłowego oznaczenia w zaskarżonej decyzji płatnika składek i zarazem adresata tejże decyzji nie tłumaczy fakt, że w toku postępowania przed organem rentowym przedłożono uchwałę wspólników z dnia 14 czerwca 2011 r., dotyczącą między innymi zmiany firmy, pod jaką działał pracodawca W.W., na Z. Spółka jawna, skoro treść tej uchwały nie została ujawniona w Krajowym Rejestrze Sądowym. Wadliwe oznaczenie płatnika składek - strony umowy o pracę, stanowiącej kwestionowany przez organ rentowy tytuł podlegania pracownika ubezpieczeniom społecznym, do którego to płatnika adresowana jest decyzja i którego praw i obowiązków decyzja ta bezpośrednio dotyczy, stanowi wadę nieusuwalną w toku procesu sądowego, gdyż od samego początku, już na etapie postępowania administracyjnego, czyni stroną tego postępowania niewłaściwy podmiot, pozbawiając rzeczywistego (w świetle przepisów prawa materialnego) płatnika możliwości działania w sprawie. Przemawia to za oddaleniem zażalenia na wyrok Sądu drugiej instancji uchylający wyrok Sądu Okręgowego wraz z poprzedzającą go decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i przekazujący sprawę bezpośrednio organowi rentowemu do rozpoznania.

Mając na uwadze powyższe Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c. w związku z art. 394<sup>1</sup> § 3 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

kc